

Cieślak, Tadeusz

"Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939", Marian Fuks, Warszawa 1979 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/4, 85-88

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823—1939*, Warszawa 1979, ss. 362.

Otrzymaliśmy z dawna oczekiwaną, ważną syntezę prasy żydowskiej w Warszawie. Przygotowując obecną syntezę jej autor ogłosił szereg artykułów o poszczególnych czasopiśmie i problemach. Najwięcej pracy oczywiście kosztowały go badania archiwalne, choć często wynik ich ograniczał się do stwierdzenia zniszczenia cennych zbiorów dokumentów, jak i kompletów wielu pism żydowskich przez okupanta hitlerowskiego. Tym większą wartość posiada omawiana monografia, rejestrująca wszystkie zachowane materiały archiwalne, wykorzystująca wspomnienia już bardzo niewiele żyjących redaktorów i organizatorów i wskazująca na istniejące możliwości dopracowania konkretnych, szczegółowych problemów. Sam autor bardzo skromnie nazywa swoją pracę jedynie próbą, w miarę syntetyczną i skondensowaną, zwrócenia uwagi na ten swojego rodzaju fenomen w dziejach edytorstwa periodycznego (s. 294), ale analiza jego monografii narzuca bardziej pochlebną ocenę. Dowiadujemy się wiele o mechanizmach organizowania redakcji, o zakulisowych przetargach, o nadzorze nad tą prasą władz carskich oraz Polski międzywojennej. Często wykracza autor poza Warszawę, za każdym razem informując czytelnika o przyczynach takiego postępowania.

Monografię swoją rozpoczyna M. Fuks od zaliczenia prasy do rzędu „najważniejszych źródeł poznania procesu historycznego i dziejów nowożytnego społeczeństwa” (s. 5), szybko jednak zgłasza zastrzeżenia wobec tego optymistycznego stwierdzenia, wskazując na konieczność opanowania umiejętności czytania między wierszami. Cała praca jest znakomitym przykładem trudności, jakie prasa gotuje historykowi. Polityka władz administracyjnych, cenzura, zależności ekonomiczne, postawy polityczne wydawców i redaktorów wpływały na selekcję informacji, na sposób ich ujęcia i często na ukrywanie własnych sympatii i przekonań, stanowi więc prasa źródło historyczne wymagające szczególnie krytycznego podejścia i uwzględnienia wielu czynników określających jej stosunek do prawdy. Wielokrotnie analizuje autor układy personalne, ekonomiczne i polityczne poszczególnych pism, choć często zmuszony jest przyznać, że brak mu wystarczającej ilości źródeł do pełnego ich określenia. Przyjęte przezeń założenie, że omawia prasę codzienną i periodyczną wydawaną przez „Żydów i dla Żydów w jakimkolwiek języku” (s. 6), wynika z roboczej konieczności. W monografii kilkakrotnie podkreślane są czynione przez gazety żydowskie próby dotarcia do czytelnika polskiego i kształtowania jego poglądów. Otwarte zostało zagadnienie udziału Żydów w innej prasie i reprezentowanych tam przez nich opinii. Podobnie zmuszony został autor do pominięcia ważnego problemu agencji obsługujących wszystkie dzienniki, nie tylko żydowskie (wówczas np. Stefan Lubliner zyskałby na pewno znacznie ważniejszą po-

zycję aniżeli jedynie wzmiankę o redagowaniu mało przezeń rozpo-
wszechnionego pisma „Żagiew”, s. 155).

Jedną z głównych wartości omawianej pracy jest nakreślenie przez autora (zdającego sobie doskonale sprawę z wielości pominiętych zagadnień) planu dalszych szczegółowych badań nad tym tematem. Wypominając wcześniej ogłoszonym syntezom dziejów prasy w Polsce nieścisłe informacje o prasie żydowskiej (s. 9), poskąpił niestety M. Fuks kilku tego przykładów i pozbawił w ten sposób czytelnika możliwości zorientowania się w ich wadze oraz charakterze.

Ujęta chronologicznie analiza dziejów prasy żydowskiej rozpoczyna się od relacji o poprzednikach prasy, a mianowicie o listach handlowych, opisach krajów i wydarzeń, zapisach pieśni rozsyłanych po różnych ośrodkach. Taką bardzo ciekawą formę rozwijali również Żydzi w Polsce, przygotowując grunt pod rozwój prasy. Wbrew oczekiwaniu jej rodziny dokonały się tu późno, bo dopiero w latach dwudziestych XIX w. Przyczyn tego opóźnienia szuka autor przede wszystkim w polityce zaborców, utrudniającej powoływanie instytucji mogących przyspieszyć rozwój świadomości społecznej. Na drugim miejscu stawia różnice społeczne i ideologiczne w obrębie społeczeństwa żydowskiego Warszawy. Wydaje mi się, że ta kolejność jest dyskusyjna, a na poparcie tych wątpliwości znajdzie się wiele materiału w omawianej pracy.

Pierwszym pismem żydowskim był „Dostrzegacz Nadwiślański — Der Beobachter an der Weichsel” z lat 1823—1824. Bardzo dokładnie przedstawiono dzieje pisma, szczegółowo omówiono jego treść, wysoko oceniono zasługi wydawcy i redaktora Antoniego Eisenbauma. Przyjmując oceny te za uzasadnione, miałbym jedynie dwie uwagi. Po pierwsze, relacji o Mojżeszu Majmonidesie nie nazywałbym obszerną monografią (s. 31), po drugie, zaskoczyło mnie związanie życiorysu Józefa Flawiusza z dążeniem do moralitetu, przykładu życia szlacheckiego (s. 31); z relacji historycznych i refleksji powieściopisarskich (Feuchtwanger?) wcale wniosek taki się nie nasuwa.

W okresie powstania listopadowego wydawano pismo „Izraelita”, wobec jednak niezachowania się jego egzemplarzy nie można było przeprowadzić jego oceny. Nowe pismo, pod nazwą „Jutrzenka”, zaczęto wydawać dopiero po 37 latach (1861—1863). W rozdziale mu poświęconym wiele miejsca zajęły autorowi rozważania na temat przyczyn tak długiej przerwy, zwłaszcza wobec równoczesnego i znacznego udziału Żydów w wydawaniu pism polskich. Rozpatrując różne argumenty, kilku z nich (zaostrenie represji politycznych po upadku powstania styczniowego, większa aktywność grupy asymilacyjnej, nie zainteresowanej istnieniem odrębnej prasy) przyznaje on odegranie decydującej roli w odkładaniu zezwolenia na wydawanie nowego pisma. „Jutrzenka”, „tygodnik dla Izraelitów polskich”, żywo zainteresowana była rozwojem Polski i w procesie tym pragnęła odegrać możliwie najbardziej aktywną

rolę. W pewnym sensie było pismo kontynuacją „Dostrzegacza Nadwiślańskiego”, reprezentując podobne idee (s. 48), jakkolwiek doszły do nich nowe hasła i zasady. Redakcja „Jutrzenki” pragnęła wpływać również na grupy polskie: formułowała program współpracy polsko-żydowskiej, popierała, choć bardzo ostrożnie, program asymilacyjny, dużo miejsca poświęcała informacjom z życia Żydów.

Kres istnieniu pisma położył wybuch powstania styczniowego. Nowe warszawskie pismo żydowskie: „Warszojer Jidisze Cajtung” zaczyna ukazywać się w cztery lata później (1867—1868), przynosząc obszerne informacje na temat rozwoju Warszawy, a w jej obrębie ludności żydowskiej. Szkoda, iż nie rozwiązano pseudonimu „Przyjaciel Saula”, pod jakim ukrywał się jeden ze współpracowników pisma, błyskotliwy, świetny obserwator, operujący znakomicie językiem ludowo-żydowskim i piszący o ważnych problemach (s. 75). Warto przecież tak ciekawą postać uczynić bliską społeczeństwu. Sądzę, że autor przecenia osiągnięcia redakcji, gdy pisze, że zacieśniano więź z czytelnikami tylko przez ogłaszanie nadesłanych przez nich korespondencji (s. 81); forma ta nie była nowa i stosowano ją w prasie Pomorza Gdańskiego, zarówno polskiej, jak i niemieckiej, jeszcze w latach czterdziestych XIX w.

Rozdział następny zajmuje się pismem w języku polskim pod nazwą „Izraelita”, które ukazywało się blisko przez pół wieku, w latach 1866—1912. Zdaniem autora należy ono do tytułów wyjątkowo ważnych, zwłaszcza jako krzewiciel kultury polskiej wśród Żydów (s. 101); na ten temat polemizuje on z krytycznymi ocenami pisma w dotychczasowej literaturze. Według M. Fuksa „Izraelita” był „zwierciadłem i kalejdoskopem dziejów Żydów Warszawy i Królestwa i nie tylko [...] ważną, w tym rodzaju pierwszą w ogóle w Polsce trybuną publicystyczną” (s. 102).

Wszystkie pozostałe rozdziały obejmują końcowy okres zaborów niepodległej Polski. Podobnie jak poprzednio omówione są one kopalniami informacji o ludziach i sprawach, procesach i składających się na nie elementach. Zmiany w obrębie społeczeństwa żydowskiego Warszawy, a zwłaszcza wzrost siły grupy oświeceniowej (Haskali), umożliwiły założenie w 1862 r. pisma hebrajskiego „Hacefira”, które ukazywało się, z przerwami, aż do 1931 r. Było to pierwsze pismo w języku hebrajskim w Królestwie, a wobec braku jego monografii i skąpych informacji w różnych opracowaniach omówienie autora ma charakter pionierski. Wobec słabej wówczas znajomości języka hebrajskiego wśród warszawskich Żydów nie mogło ono liczyć na masowego czytelnika i pozostało elitarnym.

Wspomina również autor dziesiątki efemerydalnych pism z okresu międzywojennego, omawia wydawane zbiory (zwłaszcza I. L. Pereca), które były, wobec utrudnień cenzorskich, „zakamuflowaną — dzięki zmienności — formą periodycznego »edytorstwa«” (s. 127). Wydawanie

„Hacefiry” napotykało poważne trudności: zmuszano redakcję do przenoszenia się do różnych miast, zanim ostatecznie pismo związało się z Warszawą. Bardzo trafnie charakteryzuje autor skutki odzyskania niepodległości państwowej, z jednej strony pobudzające do nowych inicjatyw i odrabiania zaległości epoki zaborów, z drugiej przynoszące bolesne decyzje, z którymi często niełatwo było się pogodzić. Tak np. „mały traktat wersalski” (s. 171) narzucono tylko niektórym państwom, wyłączając m.in. Niemcy, co w Polsce budziło doń zrazu niechęć. Podobnie dyskusyjne było zaliczanie 100-tysięcznego nakładu do osiągnięć europejskich, bo przecież już dawno „Gazeta Grudziądzka” liczbę tę osiągnęła. Pamiętajmy przy tym, że największe nakłady osiągały pisma obniżające poziom, ostrożnie więc trzeba posługiwać się tym argumentem. W każdym razie — jak stwierdził autor — prasa żydowska rozkwitła w warunkach Drugiej Rzeczypospolitej, wzbogacając zarówno swoje treści, jak i same formy edytorskie. Kapitalne są relacje autora o poszczególnych wybitnych dziennikarzach, o ich sporach, zmianach redakcji. Do dyskusji o wartości poszczególnych pism wprowadza M. Fuks nowe elementy, prezentując swoje oceny i dokładnie je uzasadniając. Interesujące są relacje o prasie żydowskiej we wrześniu 1939 r., o stosunku poszczególnych pism wobec sprawy obrony ojczyzny.

Odrębną zaletą omawianej monografii jest bogata oprawa graficzna, a szczególnie zdjęcia kart tytułowych ważniejszych pism. Do pracy dołączony został wykaz tytułów gazet i czasopism oraz wykaz żydowskiej prasy podziemnej Getta Warszawskiego. Autor jedynie dotyka zagadnienia prasy nielegalnej, rozbudowanej w ruchu robotniczym, i wskazuje cały szereg problemów wymagających dalszych, szczegółowych badań. Niezależnie od konieczności tych uzupełnień otrzymaliśmy cenną syntezę, opartą na nowych materiałach archiwalnych, ważną dla historii czasopiśmiennictwa w Polsce.

Tadeusz Cieślak

Alina Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, ss. 386, ilustr.

W 1976 r. oddany został do rąk czytelników pierwszy tom *Historii prasy polskiej* — syntetycznego ujęcia dziejów polskiego czasopiśmiennictwa, przygotowywanego przez Pracownię Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego Instytutu Badań Literackich PAN¹. Autorzy zamknęli swe przedsięwzięcie na roku 1945, ponieważ badania nad historią prasy Polski Ludowej są dopiero w stadium początkowym. W tej sytuacji każda praca podejmująca problemy polskiej prasy powojennej jest pozycją cenną, wzbogacającą wiedzę o środkach masowego przekazu tego okre-

¹ Dotychczas ukazały się 3 tomy obejmujące dzieje prasy polskiej do 1939 r.